

Idzi Panic

Idea państwa i władcy w najstarszych Żywotach świętych Cyryla i Metodego

Średniowiecze Polskie i Powszechne 2, 51-62

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Idzi Panic

Katowice

Idea państwa i władcy w najstarszych Żywotach świętych Cyryla i Metodego

W polskiej literaturze przedmiotu dotyczącej sytuacji politycznej na ziemiach polskich w okresie przedpaństwowym, przede wszystkim zaś odnoszącej się do dziejów Małopolski w dobie przedpiastowskiej, ważne miejsce wśród źródeł je opisujących zajmują najstarsze Żywoty Konstantyna/Cyryla¹ i Metodego². Spośród nich szczególną uwagę polskich badaczy przyciąga Żywot Metodego³. Powodem tak wielkiego zainteresowania historyków jest zaledwie jedno zdanie, ów słynny *passus* o bardzo silnym (nieznanego imienia) księciu pogańskim „siedzącym na Wiślech”⁴, a także o proroctwie włożonym przez autora Żywota w usta Metodego, który przepowiedział owemu księciu niepo-

¹ W artykule, mówiąc o Konstantym/Cyrylu, w celu uniknięcia monotoni będziemy używać zamiennie obu imion misjonarza.

² Za bardzo pożyteczne należy uznać ostatnie wznowienie Żywotów obu apostołów Słowian, przygotowane w latach pięćdziesiątych przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego. Por. *Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantyna i Metodego*. Przekład ze staro-cerkiewno-słowiańskiego. Wstęp i objaśnienia T. Lehr-Spławiński. Uzupełnienia, komentarz i posłowie L. Moszyński. Warszawa 1988; T. Lehr-Spławiński: *Żywoty Konstantyna i Metodego*. Poznań 1959 — tak zwane obszerne.

³ T. Lehr-Spławiński: *Konstanty i Metody. (Zarys monograficzny z wyborem źródeł)*. Uzupełnił i słowem wstępnym poprzedził F. Sławski. Warszawa 1967, s. 231–246.

⁴ *Život sv. Metoděje. Literárni památky epochy velkomoravské 863–885*. Wyd. J. Vašica. Vyšehrad—Praha 1996, s. 285; T. Lehr-Spławiński: *Żywoty Konstantyna i Metodego...*, s. 114. W prezentowanym artykule odwoływać się będziemy do wydania Żywotów przygotowanego przez Josefa Vašicę, korzystając z własnego tłumaczenia tekstu.

kojącemu Morawę, że jeśli nie przyjmie dobrowolnie chrztu, wówczas zostanie pojmany do niewoli i w niej ochrzczony⁵.

Zdanie to, kończące się potwierdzeniem przez autora Żywota prorockiego daru apostoła Słowian, wypowiedzianego słowami: „tak się stało”, skłoniło praktycznie wszystkich historyków czeskich i słowackich, a także znaczną część badaczy dziejów ziem polskich przed powstaniem państwa polskiego do wyprowadzenia kilku ważkich spostrzeżeń, z których za najważniejsze uznajemy to dotyczące panowania Państwa Wielkomorawskiego nad Małopolską⁶ oraz wniosek — jakkolwiek sformułowany nieco rzadziej (niekiedy jedynie pośrednio) — o przyjęciu przez tę właśnie część późniejszej Polski wczesnopias-towskiej chrztu z rąk Metodego bądź jego uczniów i o rycie słowiańskim w liturgii⁷. Jednak — co należy wyraźnie podkreślić — znacząca część polskich uczonych kwestionuje obecnie możliwość opanowania przez Państwo Wielkomorawskie ziem Polski południowej⁸.

Znaczenie tych twierdzeń dla badań nad dziejami ziem polskich w dobie przedpaństwowej sugeruje, iż wymienione przekazy mogą być pomocne w badaniach wielu innych kwestii z zakresu dziejów politycz-

⁵ *Život sv. Metoděje...*, s. 285.

⁶ Dyskusję tę zreferowaliśmy częściowo w publikacji *Ostatnie lata Wielkich Moraw*. Katowice 2000, s. 90—118, por. też K. Polek: *Państwo Wielkomorawskie i jego sąsiedzi*. Kraków 1994, *passim*. Jeśli chodzi o poznanie opinii historyków czeskich i słowackich w tej kwestii, warto zapoznać się z publikacjami: L. E. Havlík: *Morava v 9—10 století. K problematice politického postavení, sociální a vládní struktury a organizace*. Praha 1978, *passim*; Tenże: *Uzemní rozsah Velkomoravské říše v době posledních let vlády krále Svatopluka*. „Slovanske štúdie” 1960, T. 3, s. 39 i nn.; P. Ratkoš: *The territorial development of Great Moravia*. „Studia Historica Slovaca” 1988, T. 16, s. 121 i nn. W związku z tą dyskusją warto zapoznać się również z ostatnią wypowiedzią na temat obecności wielkomorawskiej w Małopolsce sformułowaną przez A. Buko: *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*. W: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*. Red. H. Samsonowicz. Kraków 2000, s. 149.

⁷ Przebieg tej dyskusji przedstawił S. Szczur: *Misja cyrylo-metodiańska w świetle najnowszych badań*. W: *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*. Kraków 1994, s. 7—24. Krakowski uczony wskazał także wszelkie słabe punkty tezy o wprowadzeniu chrześcijaństwa na ziemie południowej Polski przez świętego Metodego bądź jego uczniów. Por. też G. Labuda: *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI wieku*. W: *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały z sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*. Kraków 1994, s. 73 i nn.

⁸ Przegląd stanowisk badawczych w tej kwestii zestawił S. Szczur: *Misja cyrylo-metodiańska...*, *passim*. Por. też I. Panic: *Ostatnie lata Wielkich Moraw...*, *passim*; K. Polek: *Wielka Morawa a Europa Środkowa. Dylematy polityczne i religijne*. W: *Środkowoeuropejskie dziedzictwo cyrylo-metodiańskie*. Red. A. Barcia-k. Katowice 1999, s. 36 i nn.

nych i ideowych nie tylko Państwa Wielkomorawskiego, lecz także innych współczesnych mu twórców politycznych wytworzonych wówczas przez Słowian, zwłaszcza na terenach, do których mogli dotrzeć apostołowie Słowian, św. Cyryl i Metody, bądź ich uczniowie, autorzy Żywotów, a więc do Słowian zachodnich i południowych. Możemy zarazem przypuszczać, że wymienione przekazy — skoro powstały w kręgu słowiańskim — w o wiele większym stopniu oddają sposób pojmowania otaczającego świata przez mieszkańców państw słowiańskich aniżeli źródła narracyjne spisane na przykład w kręgu frankijskim.

Wśród zagadnień, których rozpoznania czytelnik ma prawo oczekiwać w oparciu o wspomniane przekazy, należy wymienić kwestię stosunku społeczeństwa wielkomorawskiego do idei państwa i władcy. Podstawą tych oczekiwań może być zarówno wieloletnia dyskusja uczonych nad znaczeniem wspomnianego na wstępie *passusu*, a także słuszne podnoszenie przez badaczy ogromnej roli władcy wielkomorawskiego Świętopelka w osiągnięciu przez Wielką Morawę tak znaczącej roli i potęgi, co sugeruje między innymi, że w społeczeństwie wielkomorawskim idea państwa i pozycja władcy były na tyle mocno zakorzenione, że — broniąc swojego państwa — było ono skłonne ponosić wielkie wyrzeczenia w trakcie licznych wojen z sąsiadami⁹. Wyjaśnienie tej kwestii może pośrednio, przez zastosowanie metod komparatystycznej i retrospektywnej, pomóc w przyszłości w dalszym rozpoznaniu stosunku do państwa i władzy książęcej również społeczeństw innych państw słowiańskich w ich najwcześniejszych fazach rozwoju, w tym więc i Polski Mieszkowej¹⁰.

Zważywszy zaś, że do Żywotów obu świętych sięgali liczni dziejopisarze nie tylko wczesnego średniowiecza, lecz również piszący u schyłku tej epoki, wykorzystując wiadomości zawarte w omawianych przekazach w pisanych przez siebie kronikach, rozpatrzenie problemu zaproponowanego w tytule artykułu może być w dalszej perspektywie pomocne w badaniach nad historiografią średnio-

⁹ L. Havlik: *Moravu v 9—10 století...*, s. 93—96; Tenże: *Moravská společnost a stát a jeho vládní organizace v 9 století*. „Slavia Antiqua” 1981/1982, T. 28, passim; I. Panic: *Lata 891—892. Ostatnia próba podporządkowania Państwa Wielkomorawskiego przez Wschodnich Franków u schyłku panowania Świętopelka*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. T. 1. Red. I. Panic. Katowice 1999, s. 28—32.

¹⁰ Zagadnienie to ma bardzo bogatą literaturę. W tym miejscu, w celu zasygnalizowania, odwołamy się jedynie do publikacji G. Labudy: *Organizacje państwowe Słowian Zachodnich w okresie kształtowania się państwa polskiego. (Od połowy VI do połowy X wieku)*. W: *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*. T. 1: *Organizacja polityczna*. Poznań 1962.

wieczną krajów Europy Środkowej, w tym zwłaszcza Czech i Słowacji¹¹.

Powyższe uwagi oznaczają zarazem, że przedstawiony tekst stanowi wstęp do badań nad stanem świadomości politycznej społeczeństwa Wielkich Moraw, najstarszego spośród państw słowiańskich, w odniesieniu do którego dysponujemy najbogatszą podstawą źródłową¹². Rozpoznanie tego zagadnienia powinno wyjaśnić, czy wykorzystanie zasygnalizowanych źródeł może być pomocne w dalszych studiach nad formowaniem się i funkcjonowaniem ideologii władcy i państwa u Słowian zarówno przed powstaniem państw: czeskiego i polskiego, a także wpływu, jaki Wielka Morawa wywarła w różnych aspektach na inne państwa słowiańskie¹³. Przyjrzyjmy się więc wobec powyższego, czy — a jeśli tak, to w jaki sposób — została sformułowana idea państwa i władcy w najstarszych Żywotach świętych Cyryla i Metodego¹⁴.

W literaturze przedmiotu podniesione zagadnienie było jak dotychczas podejmowane jedynie wrywkowo. Mamy tu na uwadze głównie interesujące studium J. Kurza, który u schyłku lat pięćdziesiątych

¹¹ Doskonałą ilustracją może być tutaj na przykład Joannes Aventinus, autor dzieła *Annales Boiorum*, który wykorzystał żywoty w stopniu zdecydowanie większym aniżeli wczesnośredniowieczny kronikarz czeski Kosmas. Por. Ioannis Aventini: *Annales Boiorum libri VII*. Ed. N. H. Gundlingius. Lipsiae 1710, kś. I, r. IV. Dodajmy w tym miejscu, że prawdziwe nazwisko Jana Aventyna brzmiało Johann Thurmair, chociaż w przekazach źródłowych możemy spotkać się również z zapisem nazwiska jako Thurmayr. Urodził się 4 lipca 1477 roku w Abensbergu. Odebrał bardzo staranne wykształcenie, a także uzyskał rozległą wiedzę w zakresie historii, jako że po ukończeniu szkoły w Ingolstadt podjął studia na uniwersytecie w Wiedniu, a następnie, zachęcony wysokim poziomem Uniwersytetu Krakowskiego, studiował w początkach XVI wieku w Krakowie, wreszcie udał się na studia do Paryża. Właśnie dogłębnej wiedzy historycznej zawdzięczamy jego zainteresowania dziejopisarskie, które zaowocowały powstaniem dzieła poświęconego dziejom Czech i krajów ościennych. Dodajmy w tym miejscu, że jeden z egzemplarzy *Annales* znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej, w zbiorach Biblioteki księdza Leopolda Jana Szersznika.

¹² Literaturę tę zestawili ostatnio K. Polek (*Państwo Wielkomorawskie i jego sąsiedzi...*, passim) i I. Panic (*Ostatnie lata Wielkich Moraw...*, passim). Przypomnijmy też, że jeśli chodzi o podstawy źródłowe do dziejów innych współczesnych Wielkiej Morawie państw słowiańskich, są one więcej niż skromne, por. L. Havlík: *Velká Morava a středoevropští Slované*. Praha 1964, s. 186—188, 282—293.

¹³ Można tu wskazać na możliwość wpływów wielkomorawskich na prawo ruskie. Mamy na myśli adaptację na wczesnośredniowiecznej Rusi *Zakonu sudnyj ljudem*, który zresztą (w 3. redakcjach) zachował się tylko na Rusi. Por. J. E. Lipšic: *Ekloga. Vizantijskij zakonodatelnyj svod VIII veka*. Moskva 1963, s. 18—37.

¹⁴ Skondensowane wiadomości na temat Żywotów Konstantyna i Metodego zestawili J. Lešný: *Žywoty Konstantyna i Metodego*. W: SSS. T. 7. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1982, s. 309—312.

rozważał zadania, jakie stały przed patriarchą, cesarzem i papieżem w opinii autorów *Żywotów Konstantyna i Metodego*¹⁵.

Powyższe uwagi metodologiczne pozwalają nam przejść bezpośrednio do analizy idei państwa w *Żywotach apostołów Słowian*. Spośród obu interesujących nas przekazów za podstawowy uznajemy *Żywot świętego Metodego*. Przesądza o tym po pierwsze fakt, że został on prawdopodobnie napisany przez Słowianina, mieszkańca Państwa Wielkomorawskiego¹⁶. Być może był nim Gorazd, uczeń Metodego (któremu apostoł Słowian wyznaczył rolę swego następcy na stolcu arcybiskupim¹⁷), względnie któryś z jego najbliższych współpracowników¹⁸, najpewniej Klemens. Był to więc bez wątpienia człowiek patrzący na funkcje państwa i jego władcy nie tylko oczami chrześcijanina, lecz także jeszcze niedawnego pogańskiego Morawianina, a więc dobrze — i to z osobistego doświadczenia — obznajomiony z wartościami wyznawanymi niewiele wcześniej przez jego współziomków wielkomorawskich i tamtejszych władców. Autorowi tego *Żywota* nieobce były równocześnie uczone księgi łacińskie i greckie, których lektura, wsparta przykładem i nauczaniem Metodego, musiała wywrzeć wpływ na jego sposób widzenia świata. Zarazem z racji najpierw bliskiej współpracy z arcybiskupem Metodym, a następnie dzięki temu, iż sam (na mocy delegacji Metodego) został wyniesiony równie wysoko (nawet jeśli założymy, że autorem *Żywota* nie był Gorazd, lecz wspomniany wyżej Klemens), miał niewątpliwie wgląd w najważniejsze sprawy państwowe. Wszystko to upoważnia nas, by domniemywać, że jeśli w *Żywocie Metodego* znajdziemy informacje na temat poglądów funkcjonujących wśród władców wielkomorawskich i tamtejszych elit społecznych na temat idei oraz funkcji państwa i władcy, będą one miały zarówno rodowód słowiański, jak i ogólnochrześcijański.

Drugim równie ważkim argumentem, który każe przyznać w naszych dociekaniach pierwszeństwo temu właśnie źródłu, jest czas powstania *Żywota Metodego*, czyli rok 885 lub — najpóźniej — 886, a więc moment, w którym zarówno pamięć o Świętopelku, jak i stosunku doń Morawian były jeszcze świeże, czyli — inaczej mówiąc — nie

¹⁵ J. Kurz: *Patriarcha, cisař a papeř v Životě Konstanonově*. V: *Sbornik Franku Wollmanovi k sedmdesátinám*. Praha 1958, s. 22 i nn.

¹⁶ T. Lehr-Splawiński: *Konstanty i Metody...*, s. 128—129.

¹⁷ Przypomnijmy, że z powodu manipulacji biskupa Wichinga Gorazdowi nie było dane objąć urzędu arcybiskupiego. Por. V. Medek: *Osudy moravské cirkve do konce 14 věku*. Praha 1971, s. 23—28.

¹⁸ Por. J. Leśny: *Żywoty Konstantyna i Metodego...*, s. 309 i nn.; G. Labuda: *Studia nad początkami państwa polskiego*. T. 2. Poznań 1988, passim.

zostały przez upływający czas przetworzone w legendę¹⁹. Ta bowiem informowałaby nas o świadomości państwowej twórców ewentualnej legendy, nie zaś mieszkańców Moraw współczesnych Świętopełkowi i Metodemu. Konstatacja ta oznacza, iż źródło to powinno najlepiej oddawać również pojmowanie przez Morawian idei państwa i funkcji władcy w oczach jemu współczesnych mieszkańców Moraw tym bardziej, że właśnie wówczas ich władca osiągnął szczyt znaczenia²⁰.

Szczegółowa lektura Żywota Metodego prowadzi do zaskakującej konkluzji. Otóż — jeśli chodzi o pojmowanie idei państwa i funkcji władcy zarówno wśród książąt wielkomorawskich, jak i ich poddanych — omawiane źródło niemal w ogóle nie podejmuje interesujących nas treści, koncentrując swoją uwagę na misyjnych i osobistych perypetiach apostoła Słowian, a także wydobywając wątek świętości w osobie bohatera tekstu. Pewne, niewielkie zresztą odstępstwo od tego schematu znajdujemy w tym fragmencie narracji Gorazda, który dotyczy powodów sprowadzenia braci soluńskich na Morawy²¹. Jego lektura wskazuje jednak, że — według niedosłego arcybiskupa morawskiego — głównymi motywami, które skłoniły obu książąt morawskich, Rościsława i Świętopełka, do zaproszenia misjonarzy do ich państw, było przyprowadzenie ich poddanych do prawdziwej wiary oraz nauczanie jej w zrozumiałym dla nich języku, aby mogli ją lepiej zrozumieć i przestrzegać, a przede wszystkim poznać jej prawdziwe oblicze. Intencje te mają poświadczać następujące słowa, włożone przez autora żywota w usta posłów morawskich, zwracających się do cesarza Michała w imieniu swoich mocodawców: „[...] my Słowianie, ludzie prości, nie mamy nikogo, to by nas skierował ku prawdzie i zrozumiałe pouczył. Poślij nam więc, dobry władco, męża takiego, który nam

¹⁹ Za powyższą datą przemawia jednoznacznie fakt, iż w żywocie brak jakiegokolwiek wzmianki na temat prześladowań, jakim zostali poddani uczniowie Metodego (włącznie z samym Gorazdem), wypędzeni następnie z Wielkich Moraw.

²⁰ Stało się to w konsekwencji zjazdu Świętopełka i Karola III Grubego na Górze Comianum, gdzie — jak wykazaliśmy w publikacji *Ostatnie lata Wielkich Moraw* — została otwarta droga Świętopełka do godności królewskiej i zarazem wyniesienia władcy wielkomorawskiego do rzędu najważniejszych po cesarzu dostojników w świecie chrześcijańskim. Kwestia ta, jak pisze Jiří Pavelčík („Slovácko” 2000, R. 42, s. 172) w recenzji do przytoczonej wyżej publikacji, była dotychczas źle interpretowana, a często nawet pomijana przez badaczy, tymczasem w rzeczy samej właśnie od tego momentu państwo Świętopełka możemy nazwać „wielkim”, Państwem Wielkomorawskim.

²¹ J. Vašica: *Literární památky epochy velkomorav 863–885*. Vyšehrad—Praha 1996, s. 281, ustęp 5.

wszelką prawdę wyjaśni”.²² W istocie rzeczy w przytoczonej relacji dostrzegamy typowy dla chrześcijańskiej ideologii władcy motyw monarchy, troskliwego krzewiciela (i obrońcy) chrześcijaństwa.

Czy jednak przypisywanie do niedawna pogańskim książętom morawskim tak wyraźnie sprecyzowanej świadomości religijnej i metod postępowania dostojników świeckich z kręgu świata chrześcijańskiego — i to, jeśli nie liczyć niektórych świętych monarchów, metod, które przystały wówczas raczej biskupom aniżeli królom — jest zasadne, wypada wątpić, nawet uwzględniając fakt, iż chrześcijaństwo szerzyło się na ziemiach wchodzących w skład państw zarówno Rościsława, jak i Świętopełka jeszcze zanim przybyli tutaj święci Cyryl/Konstanty i Metody.²³ Oczywiście nie możemy wykluczyć z całą pewnością, że posłańcy Rościsława i Świętopełka rzeczywiście zwrócili się z podobnymi słowami (ustnie bądź za pośrednictwem odpowiedniego listu) do Michała: byłby to skądinąd zabieg wielce dyplomatyczny. Na taką właśnie możliwość zdaje się zresztą wskazywać kolejny *passus* żywota, w którym obaj władcy skarżyli się ustami posłów: „Przybyło do nas wielu nauczycieli z Italii, Grecji i Niemiec, ci jednak uczą nas rozmaicie.”²⁴ Tekst sugeruje wręcz, że w istocie obu władcom morawskim chodziło wyłącznie o pozyskanie takich misjonarzy, którzy by nauczali ich poddanych w zrozumiałym dla nich języku, a czynione przez nich wysiłki pozwoliły uniknąć różnych interpretacji chrześcijaństwa, czyli wyłącznie o to, aby owoce pracy misyjnej wśród ich współziomków były jak pełniejsze. Pominięte zostały natomiast jakiegokolwiek polityczne implikacje kroku obu książąt. Mamy tu zatem do czynienia (podkreślny raz jeszcze) z nakreśleniem typowego motywu władcy troszczącego się o szerzenie wiary i o poznanie prawd chrześcijańskich.

Postawę Świętopełka jako władcy chrześcijańskiego weryfikują inne fragmenty żywota Metodego. Pierwszy z nich dotyczy prorocтва apostoła Słowian skierowanego do Świętopełka, w trakcie prowadzonych przez tego ostatniego bez powodzenia walk z poganami. Obiecał on mianowicie władcy, że jeśli ten stawi się na mszę w święto św. Piotra, wówczas „wstawi się za nim u Boga [Najwyższego], a ten da mu zwycięstwo”²⁵. Niewątpliwie przykład ten w jakiś sposób ilustrował

²² *Żywot Metodego*. W: T. Lehr-Splawiński: *Konstanty i Metody...*, s. 237 — tłumaczenie tego fragmentu podajemy za tym wydaniem. Por. też J. Vašica: *Literarni památky epochy velkomoravske...*, s. 281.

²³ Na temat przebiegu misji przedmetodiańskich na Morawach por. F. Dvorník: *Byzantské misie u Slovanů*. Praha 1970, *passim*; *Velká Morava a středoevropská Slované...*, s. 321—283; K. Polek: *Państwo Wielkomorawskie i jego sąsiedzi...*, *passim*.

²⁴ *Život sv. Metoděje...*, s. 281.

²⁵ Tamże, s. 285.

zwyczaje mało jeszcze religijnego zachowania władcy wielkomorawskiego, skoro — jak wolno domniemywać — zaniedbywał on obowiązek mszy świętych w czasie wypraw wojennych, gdy tymczasem władca chrześcijański powinien sam, z własnej inicjatywy, przestrzegać obowiązków religijnych: mało tego, poprzez osobiste uczestnictwo on je powinien propagować²⁶. Przeciwwagą przytoczonego *passusu* jest natomiast relacja autora Żywota na temat godnej pochwały postawy Świętopelka wobec Metodego po jego powrocie na Morawy z Rzymu oraz z niewoli u Wschodnich Franków. Otóż władca, troszczący się o pomyślność swojego Kościoła, natychmiast przekazał arcybiskupowi władzę nad wszystkimi świątyniami w państwie i nad całym klerem²⁷.

W przeciwieństwie do informacji na temat Świętopelka jako władcy chrześcijańskiego brak na kartach omawianego Żywota jakichkolwiek wiadomości na temat pojmowania idei państwa, i to nie tylko przez Morawian i jego władców, lecz nawet przez samego misjonarza oraz jego uczniów.

Przytoczone fragmenty Żywota Metodego wyczerpują w zasadzie zasób informacyjny analizowanego źródła, jeśli chodzi o pojmowanie idei państwa i władcy. Pojawia się w związku z tym pytanie, w jakim stopniu oddają one rzeczywistość historyczną, w jakim zaś są wyrazem oczekiwań, jakie pod adresem Rościsława i Świętopelka kierował autor Żywota²⁸. Nie ulega wątpliwości, że obaj władcy morawscy znali podstawowe zasady wiary chrześcijańskiej, skoro na Morawach już od długiego czasu działały misje, prowadzone przez misjonarzy z terytorium Państwa Wschodniofrankijskiego, z Italii, a także — jak podaje

²⁶ Tego typu czynną postawę władcy jako monarchy chrześcijańskiego, troszczącego się o przestrzeganie wiary Chrystusowej, znakomicie zilustrował w ostatniej publikacji poświęconej Ottonowi III Jerzy Strzelczyk, i to nie tylko w odniesieniu do samego uczestnika Zjazdu Gnieźnieńskiego, lecz również jego poprzednika, ojca zarazem, Ottona II. Por. J. Strzelczyk: *Otton III*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2000, *passim*. Różnica w czasie, dzieląca Ottona i Świętopelka, nie ma tutaj znaczenia, jako że obaj żyli w epoce, której w tym akurat zakresie ideologia chrześcijańska i chrześcijańskie wyobrażenia dobrego władcy nie podlegały zmianom.

²⁷ *Život sv. Metoděje...*, s. 285.

²⁸ Dodajmy zresztą, że Rościsław pojawia się w tekście Żywota tylko raz, właśnie w kontekście poselstwa morawskiego do cesarza Michała. W pozostałych wypadkach na kartach Żywota przewija się tylko osoba Świętopelka. Wyprowadziliśmy na tej podstawie wniosek, iż działalność Metodego związana była z osobą Świętopelka, gdy tymczasem Konstantyn prowadził działalność w Rościsławowej części państwa (lub — inaczej mówiąc — w państwie należącym przed zjednoczeniem obu tworów politycznych do Rościsława). Szerzej por. I. Panic: *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*. Cieszyn 1995, s. 49.

autor Żywota Metodego — z Bizancjum²⁹. Zapewne obaj władcy byli neofitami, co pozwala domyślać się występowania u nich większej niż zazwyczaj gorliwości w wierze, niemniej trudno domniemywać, że za najważniejszy cel swojego panowania uznali szerzenie wiary chrześcijańskiej i że nawet w pełni byli świadomi istnienia takiego obowiązku.

Jak zresztą pokazują badania historyków zajmujących się przeszłością Państwa Wielkomorawskiego, zarówno Rościśław, jak i Świętopełk należeli do władców bardzo praktycznych, którzy bez cienia wątpliwości za najważniejszy cel swojego panowania uważali umacnianie własnego państwa i równolegle z tym swojej władzy. Jakkolwiek więc nie możemy wykluczyć u obu książąt morawskich poważnej inspiracji religijnej przy podejmowaniu decyzji co do definitywnej chrystianizacji podległych im państw, niemniej zwrócenie się do cesarza bizantyjskiego w sprawie przysłania na Morawy misjonarzy miało niewątpliwie przede wszystkim rzedzie charakter polityczny³⁰. Na ten temat jednak nie znajdujemy w omawianym źródle jakiegokolwiek wzmianki. Oznacza to, że w wypowiedzi Gorazda skłonniśmy raczej dostrzec znajomość autora chrześcijańskiego ideału władcy, obrońcy i propagatora chrześcijaństwa, ideału znanego i realizowanego (choć w różnym stopniu) na Wschodzie³¹ i na Zachodzie, aniżeli uznać za dzieło, które w intencji autora miało wyrażać program polityczny władcy bądź też samego pisarza.

Konstatacja ta pozwala nam podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy — a jeśli tak, to w jaki sposób — idee te znalazły swoje odbicie w najstarszym żywocie Cyryla³². Analogicznie jak Żywot Metodego, również i to źródło zostało spisane w krótkim czasie po śmierci swojego bohatera — między 14 lutego 869 roku (data zgonu) a 15 grudnia 882 roku, kiedy to zmarł papież Jan VIII³³.

²⁹ *Život sv. Metoděje...*, s. 281.

³⁰ F. Dvorník: *Byzantské misie...*, s. 120–123; V. Bartůněk: *Život sv. Cyrila a Metoděje. V: Soluňští bratři*. Praha 1962, s. 28–30.

³¹ Idea obrony chrześcijaństwa zarówno przed poganami, jak i przed heretykami jest stale obecna już od czasów Konstantyna Wielkiego w literaturze bizantyjskiej i w postępowaniu cesarzy, którzy nie tylko podejmowali różne przedsięwzięcia misyjne, lecz również uczestniczyli w praktyce we wszystkich wielkich sporach teologicznych, wstrząsających co pewien czas cesarstwem. Por. *Teologia bizantyjska...*, passim; por. też R. Browning: *Cesarstwo Bizantyjskie*. Przeł. G. Żurek. Warszawa 1997, passim.

³² J. Vašica: *Literarni památky epochy velkomoravske...*, s. 227–257. Polski czytelnik powinien skorzystać z wydania oraz przekładu dokonanego przez T. Lehra-Splawińskiego: *Konstantyn i Metody...*, s. 135–180, tłumaczenie — s. 181–230

³³ J. Vašica: *Literarni památky epochy velkomoravske...*, s. 98. Uwagę czytelnika Żywota Konstantyna zwraca bowiem brak wzmianki o tym wydarzeniu, czego należałoby oczekiwać w przypadku, gdyby Żywot powstał po śmierci papieża, przecież w poważnym stopniu protektora obu misjonarzy, a szczególnie Metodego.

Przyznając w naszych rozważaniach pierwszeństwo Żywotowi Metodego, kierowaliśmy się założeniem, iż powstał on po dłuższym okresie pobytu apostołów Słowian i ich uczniów na Morawach niż w przypadku Cyryla, jeszcze za życia Metodego. Bez wątplenia wywarło to wpływ zarówno na stan wiedzy chrześcijańskiej ich uczniów, jak i na ich wiedzę na temat powinności chrześcijańskiego władcy³⁴. Zapewne w jakimś stopniu sam misjonarz również ingerował w treść i tym samym w przesłanie ideowe dzieła, co oznacza, iż w przypadku uzyskania pozytywnej odpowiedzi odnośnie do występowania określonych wątków na temat ideologii państwa i władcy powinniśmy zastanowić się, w jakim stopniu posiadały one proveniencję morawską, w jakim zaś zaciążył na nich światopogląd apostoła Słowian. Przypomnijmy, że Żywot Metodego, spisany przecież po jego śmierci, był refleksem przemyśleń i oczekiwań, a także kształtu wiedzy wyłącznie uczniów arcybiskupa wielkomorawskiego; ich poglądy w omawianej sprawie możemy traktować zarówno jako skutek przebywania z mistrzem i nauczycielem, jak i owoc własnych obserwacji.

Rozważmy więc, jakie wnioski dotyczące opisu idei państwa i władcy możemy wyciągnąć z analizy treści Żywota Konstantyna. Już pierwsze rozdziały wskazują, że mamy do czynienia z zupełnie innym typem opisu niż ten, z jakim spotykamy się w Żywocie Metodego. Żywot Konstantyna Filozofa stanowi bowiem rozprawę teologiczną, osadzoną na gruncie ściśle określonych wydarzeń historycznych. Jest też poświadczeniem niezwykłej mądrości i ogromu wiedzy Świętego, a zarazem jego skromności i posłuszeństwa zwierzchnikom (w tym przypadku przede wszystkim cesarzowi).

Podstawowym przesłaniem Żywota jest wskazanie, że wszystko, co człowiek czyni, powinien czynić dla szerzenia Chwały Bożej i Ewangelii. Takie jest również zadanie cesarza³⁵ i taka jest też rola innych ludzi, przede wszystkim tych, którzy są odpowiedzialni za Kościół.

³⁴ Założenie to traciłoby w pewnym stopniu uzasadnienie w przypadku, gdybyśmy za V. Vondrakiem przyjęli, że autorem obu Żywotów był Klemens, którego słowiańskie pochodzenie wprawdzie nie jest kwestionowane, niemniej miejsce jego pochodzenia — Macedonia, względnie same Saloniki — wywarło niewątpliwy wpływ na stan wiedzy i na staranne wykształcenie. To ostatnie mogło bowiem rzutować m.in. na opis powinności władcy chrześcijańskiego, który to opis mógł być w większym stopniu wyrazem oczekiwań samego autora tekstu niż konsekwencją zachowań władcy słowiańskiego. Por. V. Vondrak: *Studie z oboru cirkevné slovaškeho pisemnictvi*. V: „Rozpravy České Akademie”. T. 3. Praha 1903, s. 65 i nn.

³⁵ Świadectwem tego może być fakt, iż to właśnie cesarz był według autora Żywota inicjatorem poselstw Konstantyna, których celem była obrona wiary chrześcijańskiej w wielkich sporach teologicznych.

W tej konwencji rysuje zarówno postać cesarzy bizantyńskich, jak i inicjatywę Rościśława, kiedy wkłada w jego usta słowa wielkiej troski o szerzenie wśród jego ludu prawdziwej wiary w ich ojczystym języku³⁶. I w tym właśnie miejscu należy podnieść, że jest to jedyny fragment, w którym autor *Żywota* objaśnia nam Rościśławowe pojmowanie roli władcy. Śledząc tok narracji autora *Żywota*, porównując go z omawianym wyżej tekstem *Żywota Metodego*, zyskujemy pewność, że w istocie rzeczy mamy tu do czynienia nie tyle z przedstawieniem stanu świadomości władcy morawskiego, ile z wykładem treści ideowych, które stawia przed władcą autor *Żywota*³⁷. Oznacza to, iż również i to źródło jest mało przydatne do badań nad funkcjonowaniem ideologii państwa i władcy w społeczeństwie morawskim w drugiej połowie IX wieku, a także nad jej pojmowaniem przez obu ówczesnych władców morawskich, Rościśława i Świętopełka.

Konkluzje

Przechodząc do podsumowania poczynionych uwag, musimy przypomnieć dwa zasadnicze spostrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczy braku jakichkolwiek obszerniejszych informacji w obu omawianych *Żywotach*, na podstawie których moglibyśmy formułować wnioski na temat pojmowania idei państwa, a tym bardziej władcy, w Państwie Wielkomorawskim w dobie Rościśława i Świętopełka. Druga uwaga dotyczy przesłania na temat roli władcy, jakie kierują do czytelników autorzy obu *Żywotów*. Nosi ono wprawdzie charakter ogólnochrześcijański, pojmowany jednak na sposób bizantyński — władca osobiście angażuje się w akcję misyjną oraz w spory religijne (strzegąc chrześcijaństwo także od strony doktrynalnej), czym wyraźnie w tym okresie różni się od ideału władcy chrześcijańskiego znanego na Zachodzie. Tam bowiem władca powinien być raczej tylko obrońcą chrześcijaństwa, nie zaś tym, który jest upoważniony do zabierania głosu w sprawach wiary.

Omawiane źródła nie mogą stanowić dla nas podstawy, punktu wyjścia, do badań nad świadomością społeczeństwa wielkomoraw-

³⁶ *Żywot Konstantyna...*, s. 215—217.

³⁷ Innym przykładem tego rodzaju pojmowania roli władcy jako krzewiciela wiary chrześcijańskiej może być fragment tekstu *Żywota*, w którym ukazana jest rola basileosa w wysłaniu późniejszych apostołów Słowian do Chazarów w związku ze sporami religijnymi chrześcijan z Żydami i mahometanami. Równocześnie zaś fragment ten, niejako przy okazji, odsłania oblicze mieszkańców Bizancjum, nie tylko zresztą Greków, rozmiłowanych w wielkich sporach i dysputach religijnych.

skiego. Istnieje bowiem bardzo duże prawdopodobieństwo, że ich autorzy mogli przypisywać społeczeństwu Państwa Wielkomorawskiego i jego władcom sobie znany system wartości i własny świat pojęć, w tym również dotyczących rozumienia idei państwa. Wartość poznawczą obu dzieł możemy rozpatrywać w przypadku zupełnie innych kwestii, takich jak na przykład kontakty Rościszława i Świętopelka ze światem bizantyńskim, starania o chrystianizację Moraw, relacje apostołów Słowian ze światem wschodniofrankijskim, a także z samym papieżem, duchowość misjonarzy i ich uczniów.